

Marek Knach

Sobótka, 30.12.2013 r.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Sobótce

Szanowni Państwo

Radni Rady Miejskiej w Sobótce, Mieszkańcy Sobótki

Informuję że rezygnuję z pełnionej przeze mnie funkcji - Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Sobótce.

Uzasadnienie

Od prawie roku nie istnieje żadna platforma współpracy z Panem Przewodniczącym, Organami Rady czy Burmistrzem.

Nie chcę być osobą wyłącznie zasiadającą na sesjach za stołem wraz z Przewodniczącym i Burmistrzem.

Taki układ mnie nie interesuje. Jest wręcz niewygodny z punktu widzenia krytyki poczynañ Rady.

Uważam że Tej Radzie Wiceprzewodniczący jest w ogóle niepotrzebny.

I tak wszystkie sprawy Pan Przewodniczący uzgadnia z Burmistrzem i Przewodniczącymi komisji pomijając moją osobę.

Nie mogę pozostawać obojętny na stwierdzenie, że to dzięki temu że byłem w komitecie wyborczym Pana Dobrowolskiego zostałem radnym. Takie powiedzenie kładzie się cieniem na dalszą współpracę.

Gdy w listopadzie 2010 roku wyraziłem zgodę na kandydowanie na Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej, miałem powody sądzić, że współpraca będzie opierała się na jasnych i przejrzystych zasadach. Sam Przewodniczący Rady zapewniał w obecności innych radnych, że ze mną jako Wiceprzewodniczącym będzie mu dużo łatwiej. Jak się później okazało jestem Panu Przewodniczącemu do niczego niepotrzebny. Nawet wówczas gdy przynoszono go na sesję ze złamaną nogą, nie skorzystał z zastępstwa.

Nie myślałem o rezygnacji także wówczas, gdy okazało się, że od początku pełnienia przeze mnie tej funkcji - *układy personalne i programowe okazały się barierą nie do pokonania.*

Pomimo takiego rozwoju sytuacji, żywiłem nadzieję, że z biegiem czasu, sytuacja ta się zmieni i jako Wiceprzewodniczący - będę miał realny wpływ na wypracowywanie koniecznych i potrzebnych kompromisów oraz na podejmowanie decyzji i rozwiązań dotyczących problemów, z jakimi borykają się mieszkańcy naszej gminy.

Narastająca separacja mojej osoby przejawiająca się w ciągłym, nieuzasadnionym negowaniu i podważaniu moich opinii w różnych kwestiach – nie poparta rzeczowymi argumentami, zarówno ze strony Burmistrza jak i części radnych, nie daje możliwości działania i współpracy na rzecz interesu publicznego.

Załącznik nr 5 do protokołu

z sesji w dniu 30.12.2013r.

ZBYT CZĘSTO: powierzchowność, wyrachowanie, interes lub „ochrona” osób trzecich czy krótkowzroczne i niezrozumiałe zarówno dla mnie, jak i dla wielu mieszkańców myślenie i postępowanie – jest po stronie tych, którzy mają większość podczas głosowań. ZBYT CZĘSTO, głosowanie uchwał sprowadzane jest do matematyki i przeliczania głosów „za” przed sesją, na której to głosownie ma się odbyć. ZBYT CZĘSTO w końcu, głosowanie jest tylko i wyłącznie zaakceptowaniem kierunków nakreślonych i płynących „z góry”, których szczegóły ustalane są wcześniej, w ścisłym gronie, w tzw. kuluarach. Niejednokrotnie również, we wspomnianych ustaleniach, interes prywatny bierze górę nad interesem publicznym.

Jako radny - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, będąc osobą zaufania publicznego – nie zgadzam się z takim rodzajem samorządności, gdyż takie działanie szkodzi interesowi publicznemu

Rezygnację z pełnionej funkcji odbieram jako osobistą porażkę w osiągnięciu celów, jakie sobie postawiłem. Pragnę przeprosić wszystkich, których zawiodłem swoim działaniem jako Wiceprzewodniczący Rady oraz podziękować tym wszystkim, którzy mnie wspierali podczas pełnienia tej funkcji.

Pozostając przy swoich samorządowych poglądach pragnę zaznaczyć, iż decyzja którą podjąłem jest słuszna. Nie jestem bowiem zainteresowany pełnieniem funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej, która to funkcja – ma polegać na biernym trwaniu.

Chcę działać w oparciu o zasady samorządności i w szeroko rozumianym interesie publicznym, bez jakiegokolwiek przekonywania do „z góry” ustalonych rozwiązań, które bulwersują nie tylko mnie, ale również wielu mieszkańców.

Jednocześnie chciałbym poinformować, że pragnę nadal pracować na rzecz naszej społeczności lokalnej jako radny. Mam nadzieję, że moja rezygnacja z funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej, uzmysłowi niektórym osobom, że nie jest dla mnie istotna wysokość diety ani pełnienie tej funkcji za wszelką cenę.

Mam również nadzieję, że moja rezygnacja skłoni niektóre osoby do głębszej refleksji dotyczącej wspólnego działania i współpracy członków obecnej Rady.

Dziękuję za uwagę

Marek Knacki